N^ER 84

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 14 Lipca v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg d. 7 lipca.
(z Ruskiego Inwalida)

z Bożey Łaski,
MY NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY
i t. d., i t. d., i t. d.,

NASZEMU *Ministrowi Woyskowemu Jenerałowi piechoty Tatiszczewu.*

Na okazanie szczególnieyszey NASZEY łaski i względów na niezmordowaną czynność i pracę, okazane przez Was, na sprawowaniu prezydencyi Kommissyi śledczey, dla odkrycia źle myślących ustanowioney, która ze skutkiem ukończyła teraz włożone na nią poruczenie, Naymiłościwiey darujemy Wam *brylantowane znaki orderu ś. Alexandra-Newskiego*, które przy tém przesyłając, zostajemy ku Wam CESARSKĄ NASZĄ łaską zawsze przychylni.

(podpisano): NIKOŁAY.

w Carskiem-Siele d. 25 czerwca 1826 r.

z Bożey Łaski,
MY NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY
i t. d., i t. d., i t. d.,

Zwierzchnikowi Naczelnemu Departamentu Pocztowego, NASZEMU *Rzeczywistemu Radcy Taynemu Xiążęciu Golicynowi.*

W nagrodę odznaczającey się gorliwością służby Waszey i na okazanie szczególney NASZEY łaski za prace, podjęte przez Was w różnych poleceniach, na Was wkładanych i wykonywanych przez Was z zupełnem NASZEM zadowoleniem, Naymiłościwiey mianowaliśmy Was Kawalerem orderu *Swiętego Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza pierwszey klassy*, którego znaki przy tém przyłączając, Rozkazujemy włożyć na siebie i nosić podług ustaw — Zostając ku Wam CESARSKĄ łaską NASZĄ zawsze przychylni.

(*Podpisano:*) NIKOŁAY.

w Carskiem-Siele dnia 25 czerwca 1826 roku.

z Bożey Łaski,
MY NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY
i t. d., i t. d., i t. d.,

NASZEMU *Jenerał-Adjutantowi Uszakowu.*

Na okazanie szczególney NASZEY łaski i ku nagrodzeniu zawsze gorliwością odznaczającey się służby Waszey, któreyśmy w przeciągu lat dwudziestu pięciu osobiście byli świadkami, Naymiłościwiey mianujemy Was Kawalerem orderu *Swiętego Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza drugiey klassy wielkiego krzyża*, którego znaki przy tém przyłączające się rozkazujemy włożyć na siebie i nosić podług ustaw — Zostając CESARSKĄ NASZĄ łaską przychylni.

(podpisano) NIKOŁAY.

w Carskiem-Siele d. 25 czerwca 1826 r.

z Bożey Łaski,
MY NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY,
i t. d. i t. d. i t. d.

NASZEMU *Rzeczywistemu Radcy Stanu Bludowu.*

W nagrodę prac szczególnych, okazanych przez Was w działaniach Kommissyi Sledztwienney, dla odkrycia źle myślących ustanowioney, Naymiłościwiey mianujemy Was Kawalerem orderu ś. *Anny pierwszey klassy*, którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy CESARSKĄ NASZĄ łaską przychylni.

(podpisano) NIKOŁAY.

w Carskiem-Siele d. 25 czerwca 1826 r.

St. Petersburg d. 6 lipca.
(z Gazety St. Petersburskiey.)

z Bożey Łaski,
MY NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY,
i t. d. i t. d. i t. d.

NASZEMU *Kontr-Admirałowi Kruzensternowi.*

Ze względu na długą i gorliwą służbę Waszą i trudy szczególne, podjęte przez Was około napisania dzieł, służących za rozbiór i objaśnienie Atlasu morza Południowego, również i w układaniu tego Atlasu, tak pożytecznego dla żeglugi morskiey i dla jeografii, Naymiłościwiey mianujemy Was Kawalerem orderu *ś. Włodzimierza 2giey klassy*, którego znaki przy tém przesyłając dla noszenia podług ustaw, zostajemy ku wam przychylni.

(podpisano) NIKOŁAY.

Wyspa-Jelagin d. 16 czerwca 1826 r.

z Bożey Łaski,
MY NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY,
i t. d. i t. d. i t. d.

NASZEMU *Rzeczywistemu Radcy Stanu, Gubernatorowi Cywilnemu Chersońskiemu Komstadyusowi.*

W nagrodę odznaczającey się gorliwością służby waszey, zaświadczoney przez Jenerał-Gubernatora Nowo-Rossyyskiego, naymiłościwiey mianujemy Was Kawalerem orderu ś. *Anny 1szey klassy*, którego znaki przy tém przesyłające się, R o z k a z u j e m y Wam włożyć na siebie i nosić podług ustaw. Zostajemy ku Wam CESARSKĄ NASZĄ łaską przychylni.

(podpisano) NIKOŁAY.

Sankt-Peterburg d. 21 czerwca 1826 roku.

Sankt-Petersburg dnia 6 lipca.
(Journal de St. Petersbourg.)

Na rozkaz JEGO CESARSKIEY Mości, Departament obrzędów ogłosił rozporządzenia następujące, względem czasowego zawieszenia żałoby:

1) Wszystkie osoby płci obojey i wszyscy służący dworu, którzy należeć będą do orszaku NN. CC. II. oraz II. CC. WW. zdeymą żałobę, od dnia, przeznaczonego na wyjazd z St. Petersburga NN. CESARZA i CESARZOWEY, aż do dnia, w którym NN. CC. II. powrócą z Moskwy.

2) Zdjęta będzie żałoba we wszystkich miastach gubernialnych, przez które przejeżdżać będzie Nayjaśnieysza Familia Cesarska, ale na ten tylko dzień, w którym udarowane będą one obecnością Nayjaśnieyszych Cesarstwa Ichmość albo Ich Cesarskich Wysokości.

3) Z okoliczności przebywania Nayjaśnieyszych Cesarstwa Ichmość i Ich Cesarskich Wysokości w Moskwie, zdjęta będzie żałoba w całey gubernii moskiewskiey, od dnia Ich przybycia do tey stolicy, aż do dnia wyjazdu do St. Petersburga.

4) Od dnia Koronacyi, która, podług rozkazu Jego Cesarskiey Mości, ma się odprawić w ciągu miesiąca sierpnia, zdjęta będzie żałoba w całém państwie, ze względu na wypadek, równie uroczysty, jako i radośny, dla wszystkich wiernych poddanych J. C. M.; przywdzieje się żałoba dopiéro za powrótem NN. CC. II. do St. Petersburga.

5) W drugim kwartale żałoby i następnych zdeymowana będzie żałoba w całém państwie na każdą uroczystość wielką.

6) Jeżeliby Cesarz nie powrócił do St. Petersburga prędzey, aniżeli sobie zakłada, wtedy względem przywdziania żałoby oczekiwać będą nowych rozkazow J. C. M.

7) Gdy Cesarz Jegomość rozkaże przywdziać żałobę na powrót, po N. Cesarzu Alexandrze Iszym i N. Cesarzowey Elżbiecie: żałoba będzie daley noszona stosownie do rozporządzenia, w całém państwie ogłoszonego, ale nie dodając dni, które odjęte zostaną, a kończąc dnia 19 listopada roku bieżącego.

— Rzeczywisty radca tayny, Hrabia *Koczubey*, powrócił ze swojey podróży zza granicy, i zatrzymał się w *Carskiém-Siele*.

— Margrabia *Brignole-Sale*, poseł nadzwyczayny N. K. J. Sardyńskiego, przybył do tuteyszey stolicy.

— P. *Slenin*, który miał zaszczyt złożyć Królowi Jmci Pruskiemu exemplarz pysznego wydania swego Bajek Kryłowa, otrzymał od J. K. M tabakierę złotą, z łaskawym reskryptem, własną J. K. M. ręką podpisanym.

— Donoszą z Kozielska, w gubernii czernihowskiey, iż d. 17 maja, w miasteczku *Bassane* i we wsiach *Osowce* i *Bregineczach*, w powiecie kozieleckim, panowała straszliwa burza z wielkim gradem, który zniszczył zasiewu 15,000 czetwierti żyta, a na pastwiskach zabił 2,100 owiec.

— W gazecie handlowey czytamy: Od Departamentu zewnętrznego handlu obwieszcza się, iż toczydła z osadami drewnianemi zabroniono wprowadzać, gdyż w taryffie dozwolono przywozić kamienie szlifierskie czyli toczydłowe, nie zaś gotowe, zupełnie sporządzone, toczydła.

— Podług doniesień, otrzymanych do d. 1 t. m., wywóz skór u nas odbywa się trwale z korzyścią. Przez różne portowe i lądowe nasze tamożnie, w ciągu roku ninieyszego, wywieziono skór surowych pudów 41,380, w przeszłym zaś 1825, do tegoż czasu, wyszło ich tylko 17,065, a zatém w teraźnieyszym, 24,315 pudów więcey. Wyprawnych skór wyszło w tym roku za granicę 29,091 pudów; w zeszłym zaś tylko 17,500 p., a przeto 11,591 p. więcey w roku teraźnieyszym.

Krolewstwo Polskie.

Warszawa d. 20 lipca.

(z Kuryera Warszawskiego.)

J. W. Xiąże *Filip Hessko-Homburgski* J. P. Feldmarsz. Nadzwyczayny poseł austryacki, wczora przybył do *Warszawy*, w przejeździe do *St.Petersburga*. W jego orszaku znaydują się: Jenerał-major *Haugwitz*, hr. *Esterhazy* szambelan, Xże *Lichtensztein* rotmistrz, Xże *Szwarcenberg* rotmistrz z pułku kirysyerów J. C. M. W. X. Konstantego, hrabia *Julai*, Rotmistrz, hr. *Stadion*, adjutant Xięcia *Hessko Homburgskiego*, baron *Pakassy*, i nienależący do świty hr. Gustaw *Bathiani*.

Turcya.

Stambuł dnia 11 czerwca.

Od czasu wzięcia Missolungi traktują Grecy gorliwie z tuteyszym posłem angielskim i z komodorem *Hamiltonem*. Zdaje się, że ostatnią nadzieję w Anglii pokładają.

—Ponieważ woyna grecka jeszcze sześć lat potrwać może, przeto niemal z pewnością można przepowiedzieć, że ani basza egipski, ani *Ibrahim* końca jey nie zobaczą. Ale jakież będzie dopiero położenie Egipcyan, gdy się lord *Cochrane* na morzu środziemném pokaże? Jego marynarka, 3,000 uzbrojonych przyjaciół Greków, i dary towarzystw chrześciańskich, dokażą tego, że w przeciągu 3 miesięcy, ani jednego Turka w Morei, ani jednego okrętu tureckiego na morzu egiptskiém nie będzie. (*G. K. W.*)

Portugalia.

Lizbona d. 18 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Gazeta dzisieysza zawiera opis uroczystey processyi, która się odbyła d. 28 maja, w niedzielę, dla przebłagania Boga za popełnione świętokradztwo. Woysko osady stało uszykowane, a wszystkie bractwa, wszyscy kawalerowie i komandorowie orderów woyskowych, wszyscy członkowie trybunałów znaydowali się na tym obrzędzie. Monstrancyą niósł Arcybiskup pod wspaniałym baldakimem. Przy baldakimie postępowała Królewna Rejentka, dwie Xiężniczki jey siostry, w towarzystwie całego dworu i gwardyi królewskiey. Cześć i pobożność, okazana w ciągu całey ceremonii, pamiątka pobożności Dostoynego Monarchy, który ją ustanowił nie mogąc jey dopełnić, gorliwość, z jaką przewodniczyła obrzędowi Dostoyna jego córka, wszystko się nareście przyczyniło do zwiększenia zapału wiernych, i do odświeżenia uczuć boleści, którą sprawiły wysilenia bezbożności w tych ostatnich czasach, bezbożności, która się objawiła przez tyle świętokradztw, wzywających sprawiedliwości przeciw wszystkim, którzy ukrywają ludzi bezecnych, co zgwałcili prawa boskie i ludzkie.

Artykuł nekrologiczny o zgonie *Jana VI* zawiera następną uwagę: „Portugalia, uwiedziona rewolucyynemi naukami, przeciwnemi systematowi monarchicznemu, uwiedziona wyobrażeniem, iż lud może odzyskać dawną swą świetność, przez pewne zmiany w swey konstytucyi, uległa gwałtowności stronnictwa. Ostatnie stany podkopały fundamenta tronu, i ścieśniły zanadto powagę Monarchy. Król widział monarchią wpadającą we wszelkie bezprawia bezrządu: lecz mężni portugalczykowie połączyli się, a berło przywrócone do rąk *Jana VI*. Odzyskawszy zupełną władzę, przyrzekł ustawę konstytucyyną, lecz *ogłoszeniu jey przeszkadzały istniejące fakcye, któreby dobrodziejstwa jey zniweczyć mogły*.“

Francya.

Paryż, d. 31 czerwca.

(z Monitora Warszawskiego).

Król Jmć zaymuje się w *Saint-Cloud*, równie jak w Paryżu, dobrem swych poddanych, a dobroczynność wszędzie mu towarzyszy. Od czasu pobytu swego na prowincyi, przeszło 400 pensyy przeznaczył Monarcha z listy cywilney. Bracia *Verse*, skazani na śmierć w skutek omyłki, którą usprawiedliwiały okoliczności szczególnieysze, a wykonanym wyrok Bóg sam tylko mógł wstrzymać, wyjawiając prawdziwego winowaycę, obadwa wraz z wolnością otrzymali pensyą ze szczodrobliwości królewskiey. Nieszczęśliwa także wdowa po greckim Xięciu *Hantzery*, z domu Maurokordatów, stała się przedmiotem troskliwości Króla Chrześcijańskiego.

Donoszą z Rzymu, że dnia 17 czerwca nastąpiła burza, która miała bardzo oziębić powietrze. Wierzchołki gór *Abruzzów* pokryły się śniegiem, czego jeszcze nigdy nie pamiętają w tey porze roku. Wielki grad spadł na polach rzymskich.

Minister królewskiego domu kazał zakupić

u księgarza *Pichard* do prywatney biblioteki J. K. Mci wiele exemplarzy dzieła Józefa *Bard*, z depar. *Côte d'Gr*, pod tytułem: *Considération sur le développement moral et litéraire des nations.* Dzieło to, znakomite przez filozoficzne myśli, charaktery dzielnie wydane, i styl szlachetny, godném jest, aby otrzymało naywiększe zalety. P. *Bard* należy do rzędu tych autorów, w których dziełach są zdrowe zasady porządku i moralności, i stał się ich wymównym tłumaczem.

II. KK. WW. Xięstwo Orleanu niezwłócznie są spodziewani w zamku *Copet*. Sądzą, że stamtąd się udadzą do *Annecy*, aby być przytomnymi uroczystości przeniesienia ciała *ś. Franciszka Salezego* i pani *de Chantal* do nowego klasztoru Wizytek.

Wybuchnęło powstanie w Walencyi, w stołecznem mieście prowincyi Venezuela, na którego czele zostaje jenerał *Paez*, oskarżony nie dawno przed senatem za samowolne i gwałtowne postępowanie. Zamiarem jest powstańców, aby teraźnieyszy centralny rząd kolumbiyski zamienić na federacyyny system, na wzór Północney Ameryki, Mexiku i Zjednoczonych Stanów la Plata. Z kilku mieysc razem przybyła tu wiadomość do naszych portów. *Paez* ogłosił prowincyą *Carracas* za niepodległą i niezawisłą od Kolumbii; tak się daleko w zamiarach swoich posunął, że musi, albo zginąć, albo obalić rząd teraźnieyszy.

— *Dnia 4 lipca.* —

(z Gazety Warszawskiey.)

Nie dawno Xiąże *Borghese* (szwagier *Napoleona*) miał wysłuchanie u Króla Jmci. Nuncyusz Papiezki przedstawiał go Monarsze.

Miasto *Lugdun* wysłało deputacyą do dostoyney małżonki *Delfina* z prośbą, aby je bytnością swoją zaszczyciła, ile że teraz odbywa podróż w tamecznych okolicach.

W *Lugdunie* także, wielu robotników nie maiąc zatrudnienia, zostaje w nieszczęśliwem położeniu. Nie dawno dano tam koncert, z którego dochód przeznaczono na wsparcie tey ubogiey klasy. Za zebrane ztąd pieniądze, kupiono 25,000 funtow chleba, i z lombardu wykupiono zastawione rzeczy, za 389 franków. Tym sposobem dano wsparcie 245 rodzinom.

— *Dnia 6.* —

(z *teyże gazety.*)

Celnieyszą przyczyną terazniejszey podróży Xięcia *Orleanu* do *Neapolu*, ma bydź blizkie zaręczenie córki jego, Xiężniczki *Ludwiki Maryi*, narodzoney d. 5 kwietnia 1812 r., z Xięciem *Ferdynandem Karolem*, Xięciem Kalabryi i następcą tronu neapolitańskiego, a bratem Xiężny *Berry*.

Kommissya indagacyyna izby parów, badała niedawno Jenerała-porucznika *Coetlosquet*, barona *Meriage*, jenerała porucznika *Borelli*, bankiera *Botari*, hr. *Labourdonnaye*, deputowanego, i kilku urzędników.

Nie całe woysko francuzkie, lecz tylko część jego wyydzie z Hiszpanii, a to dopiero w styczniu roku przyszłego.

(z Gazety Korrespondenta Warszawskiego.)

Król neapolitański zaprowadził w swoich krajach nowy system podatków.

W *Bordeaux* choruje wiele osób na ospę naturalną.

Niejaki *Barigozzi* w Weronie, wynalazł sposób naprawiania dzwonów, bez zdeymowania ich z dzwonicy.

H i s z p a n i j a.

Madryt d. 22 czerwca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

— Półki hiszpańskie wychodzą codziennie ku granicom Portugalii. Dwa półki linijowe już wyruszyły. Półk linijowy Królowey Amelii wyruszył wczora do Zamora, a za nim wyydą dwa inne półki gwardyi. Między Hiszpaniją a Portugaliją, nie ma jeszcze zupełnego porozumienia. 5,000 francuzów wyydzie z Hiszpanii, a mianowicie z twierdz St. Sebastian, i z załog Barcelońskiey i Pampelońskiey. Załoga Kadyxska nie będzie zmnieyszoną — Jenerałowie *Morillo i Barcena* zostali oczyszczeni. Pierwszy grał znakomitą rolę podczas rewolucyi; drugi był jeneralnym inspektorem milicyi, i zostać miał ministrem woyny. Jenerał *Morillo* oczyszczony został jednomyślnie.

— Kortezy Nawarskie będą w tych dniach zwołane. Deputowani tey prowincyi nie chcieli przystać na złożenie ofiary pieniężney, dopókiby dawne stany prowincyonalne na nią nie zezwoliły.

— W Prowincyi *la Mancha* pokazała się banda Karolistów; odebrała gońcowi rządowemu depesze i zastrzeliła go nareszcie.

— Korsarz kolumbiyski zabrał znowu nie dawno na brzegach *Motril*, bogaty okręt, który był własnością kupców z *Alikantu*.

— W *St. Sebastian* i okolicach zaszły rozruchy, w skutku fałszywych rozkazów, w których nowy Król *Carlos* ochotnikom królewskim, wszystkich liberalnych wymordować pozwala. W rozkazie tym, zfałszowano podpis Xięcia *Infantado*. Z tego powodu Xiąże ten żądał dymissyi, ale mu jey Król odmówił.

— Oddział ochotników Królewskich uderzył nie dawno na oddział woyska linijowego, przeznaczony do gonienia kontrabandzistów w górach, około *Santander*. Kapitan, rozbiwszy cały oddział, tłumaczył się, iż wziął przez omyłkę woysko linijowe, za bandę rozboyników. (*G. B.*)

A n g l i a.

Londyn dnia 1 lipca.

(z Gazety Warszawskiey.)

— Wiadomości z *Para* (w Brezylii) nie są tak zatrważające, jak z początku mniemano. Słychać, iż zasady pokoju, mającego się zawrzeć za pośrednictwem Anglii, między Cesarzem Brezyliyskim a rządem rzeczypospolitey Buenos-Ayreskiey, będą następujące: 1) Odstąpienie *Monte-Video* dla wspomnioney rzeczypospolitey, stosownie do dawnych traktatów; 2) oddalenie woyska niemieckiego, zostającego w służbie Cesarza Brezyliyskiego, którego tron konstytucyyny, sami tylko rodowici Brezyliyczykowie nadal zabezpieczać mają. Mówią, iż ostatni ten warunek podał *Boliwar*, dla uprzątnienia obawy krajow południowo-amerykańskich względem nieprzyjacielskich zamysłów.

— *Dnia 4.* —

(z *teyże gazety.*)

— Lord *Cochrane* przybył d. 11 czerwca, swoim parowym statkiem *Perseverence* do *Almeira* w Hiszpanii.

— Uniwersytet w *Cambridge* przesłał hr. *Liverpool* patent na doktora prawa.

— Gdy od jutra zaczyna się wolność wprowadzania zagranicznych jedwabnych towarów do kraju naszego, przeto panuje teraz w *Macklefield* nadzwyczayne wzburzenie umysłów, i lękają się rozruchów, zwłaszcza, iż tam nie stoi woysko.

— Zebrana dotąd składka dla niemających roboty ubogich robotników, wynosi 125,322 f. st. (5 milionów 12,800 zł. pol.)

— Dnia 18 b. m. ustają loterye w Anglii: z tego powodu jeden z głównych kollektorów loteryi wziął w dzierżawę teatr *Drurylane*, za opłatą roczną 12,500 f. ster. (500,000 zł. pol.)

— Od d. stycznia do ostatniego czerwca w roku zeszłym 1825, zbankrutowało w Anglii 489 bankierów i kupców, a w tymże przeciągu czasu, roku bieżącego 1826 liczba bankructw wynosi 1827.

— Lekarz, wysłany z *Gibraltaru* do brzegów afrykańskich, dla rozpoznania stanu zdrowia w tamecznych okolicach, przybył d. 4 kwietnia do *Tangeru*. Donosi, iż w 5 poprzedzających miesiącach blizko 200,000 ludzi umarło z głodu i osłabienia w cesarstwie marokańskiem. Ciągła od 3 lat susza sprawiła nieurodzay, wody powysychały. Nieszczęście mieszkańców jest okropne; kobiety i dzieci często padają bez duszy po ulicach. Przy brzegu grassują choroby zaraźliwe.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

— Gazety new-yorkskie umieściły obszerny

dokument, datowany 10 maja 1826, w którym objęte są pretensye Północney - Ameryki, do rządu francuzkiego.

— Ze wszech stron Anglii i Szkocyi dochodzą wiadomości o nadzwyczaynych upałach. W wielu okolicach zboże zupełnie się wypaliło. Kilka lasów zaczęło się palić, a niedaleko *Abeerden* spaliło się 200 owiec. Woda w rzekach tak jest gorąca, iż liny zdychają.

Rozmaite Wiadomości.

W poprzedzającym Numerze Kuryera Lit. doniesiono było o pewnym Angliku, który przeszło przez półtora wieku pod lodami w górach Szwaycarskich zostawał, i przypadkiem odkryty, do życia został przywrócony. Z tego powodu udzieloną ma Redakcya (Koresp. Warszaw.) przez bezimiennego, następującą wiadomość: „W czasie pobytu mojego w Szlązku, bawiłem przez czas niejaki w mieście, nie daleko naywyższych gór Szlązkich położonem. Widok śniegów i lodów, ciągle szczyty ich pokrywających, był mi powodem do zadania mojemu gospodarzowi kilku stosownych zapytań, na które mi odpowiedział długiem liczných przypadków opowiadaniem. Między ciekawszemi, zdarzyć się miał niegdyś wypadek, mający wiele podobieństwa do tego, o którym teraz ze Szwaycaryi donoszą. Miasto nasze, opowiadał Szlązak, było razu jednego świadkiem nadzwyczaynego zdarzenia. Wśród dnia, przywieziono na rynek wydobytego zpod lawin lodowych pobliskich gór, piękněy urody, ale zmarzłego młodzieńca. Spieszny ratunek przywrócił mu życie. Mnóstwo mieszkańców otoczyło nieszczęśliwego; każdy cisnął się do wskrzeszonego, niespokojny czy w nim nie pozna krewnego albo przyjaciela; ale żadnemu rysy jego twarzy nie były znajome. Przywrócony do życia, mógł już przypatrywać się ciekawym, jednakże nie odzyskał był mowy; wszelako z weyrzeń jego można było sądzić, iż żaden z tych, co go otaczali, nie był mu znajomy. Nakoniec uniesiona ciekawością staruszka, przybliża się o kiju do wozu, na którym przywieziony spoczywał; wpatruje się w młodzieńca, miesza się, wydaje krzyk, upuszcza kiy, i jakby z odmłodniałą siłą, rzuca się na wóz, i wymienia nazwisko młodzieńca, nazwisko swego kochanka, którego już po zaręczynach, przed 40 przeszło laty, niewiedzieć jakim sposobem straciła. Przeminęło pierwsze zadziwienie obecnych, i niektórzy zaczęli ze staruszki żartować, ale obrączka na palcu młodzieńca, z cyfrą wiernéy kochanki, przekonała wszystkich, że uniesienie jéy nie było zmyślone, i że się nie omyliła. Młodzieniec nie długo się cieszył odzyskaném życiem, a staruszka przeżyła go tylko dni kilka.“

(*Wyjątek z listu wiarogodnego Prałata, udzielony z Puław.*) W Galicyi nie daleko Radymna, miasta należącego do Biskupa Przemyślskiego, rybacy, szukając osękami drzewa w Sanie, napadli na coś takiego, co opierając się ich sile, wydawało brzęk, podobny do kruszcowego naczynia. Założywszy głębiéy osęki, wydobyli wkrótce ogromną zaśniedziałą głowę, którey kształt dziki tak jednego z rybaków przestraszył, iż o mal jéy na powrót w wodę nie upuścił. Głowa ta, z ciągnionego srebra trzynastéy próby zrobiona, niegdyś pozłacana, waży do trzech funtów wiedeńskich. Kształt jéy jest jakiegoś źwierzęcia niewiadomego: sama morda, niby barania, ma półtory ćwierci długości, łeb szeroki, uszy cielęce, rogi pół łokcia długie, na kształt wołowych zagięte, na końcach mają gałki; część szyi znaydująca się przy głowie z okrągłości podobna do ludzkiéy; w mieyscu oczu znać były jakieś kamienie świecące, lecz te, albo rybacy wyjęli, albo w wodzie zostały. Musi reszta potworu tego znaydować się na dnie: gdyż białość srebra w odłamaniu dowodzi świeżego oderwania głowy od korpusu. Miałem tę głowę w mych ręku. W mieyscu, gdzie ją wydobyto, przed siedmią laty wody nie było; ludzie tam mieli pola i ogrody: bo San innem płynął korytem. Rząd krajowy, dowiedziawszy się o tém odkryciu, postawił straż na brzegach i trudni się robieniem skrzyni, żeby wypompować wodę, i dalsze czynić poszukiwania. Woda w tém mieyscu, na trzy łokcie głęboka; rybacy utrzymują, że korpus zwierzęcia tego czyli bożyszcza, naymniéy dwa łokcie przysypany jest piaskiem. Co się z tych poszukiwań okaże, nie omieszkam donieść.

Mody Paryzkie.

Hrabini B. i margrabini A. ukazały się nie dawno na koniu, w gaju Bulońskim, następnym ubrane sposobem: amazonka ciemno-orzechowa kazimierkowa z guziczkami z perłowey macicy; chusteczka na szyi czarna, jedwabna, jak u mężczyzn zawiązana; kołnierz u koszuli okrągły, haftowany; kapelusz szary, kwef zielony, a buciki w podobnym kolorze, jak amazonka. Damy te, miały w ręku pręcik z rogu wielorybiego, którego skówka czerwona wyobrażała pięść ręki.

Jeśli chcesz poznać młodzieńca modnego, tedy nie patrz ani na jego stroje, ani na kapelusz, ani na jego pierścienie lub sznurek od zegarka; lecz na jego trzcinkę, z rogu wielorybiego kręconą, z winney latorosli, lub z gałązki oliwney. Dopóki skówkę jey trzyma w ręku, zdawać ci się będzie przedmiotem małey bardzo ceny; lecz skoro cię uderzy po ramieniu, na znak przyjaźni, odkryjesz osobliwość, albo też jakiś kleynot. Będzie to bowiem, już gałka złota, ażurowey roboty, z którey wytryskują wonności; już kryształ górny lub mozaika, już nareszcie jakaś robota emalijowa. Trzcinka xiążęcia M. kosztowała 25 luidorów: jest to gałązka oliwna.

Faetony wracają do mody. Jestto koczyk, nieco wyższy, jak zazwyczay, na dwch kołach, paro-konny.

Damy ustawicznie teraz rozprawiają o wyjeździe do wód, o pakach sukień, o kapeluszach, kapotkach, i t. p. Szwaczkom zostawują miarę sukień; modniarkom miarę głowy; odsyłają swe adressa z wielkiemi bardzo szczegółami, do xięgarzy gazeciarzy, dziennikarzy, i t. d. Lokay przypomina, aby kłaść przy nazwisku *de*, i nie zapominać wszystkich tytułów.

Niektóre kapelusze słomkowe włoskie, mają na przedzie głowy wielką kokardę ze wstążek, których końce, wpuszczone z obu stron przez wycięcia, wolno są zwieszone na szyję. Na przedzie głowy jest gałązka lilii wodney czyli grzybienia (*nymphea*) z kwiatami żółtemi lub białemi.

Naypięknieysze stroiki są tiulowe, jedwabiem i perłami wyszywane. Jedwab, różowy, liliowy lub błękitny, tworzy drobne listki, a perły wyobrażają kwiaty. Stroiki te, szeroko są około głowy marszczone.

Na balu w *Auteuil*, mężczyzni mieli tużurki czarne, o jednym rzędzie guzików. Pantalony nankinowe, albo z płótna surowego. Kamizelki białe lub szamowe, z bukietami lilijowemi. Kapelusze szare zajęcze, lub jedwabne.

Niektórzy eleganci noszą suknie merynosowe, czarne lub ciemno orzechowe, bez pozornych kieszonek, z kołnierzem czarnym, jedwabnym. Tużurki zwykle nie dochodzą kolan.

Fraki naymodnieysze teraz jasne, z guzikami wyzłacanemi. Pantalony używają się nankinowe żółte, z longpasami białemi, u dołu na strzemionkach, z trzema wzdłuż guziczkami. U bótów ostrogi pozłacane.

Czepeczki kobiéce zwykle są tiulowe, ze wstążkami z gazy czerwoney. Płaszczyki batystowe haftowane, obszyte siatką lub koronką, buciki kolorowe.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1 Magistrat miasta Grodna w skutek Ukazu z Izby Skarbowey Lit. Grodz. Gubernii dnia 18 junii 1826 roku z N. 2672 wyszłego, podaje do wiadomości powszechney, że w mieście Grodnie dochod z prowentów mieyskich brukowego, targowego, pomiernego, wagowego i czopowego, z zagranicznych trunkow, wypuszcza się z publiczney licytacyi w arędę na lat 4 poczynając utrzymywanie ich z początkiem następującego 1827 roku, w jakowym celu naznaczone są 3 termina to jest 27, 29 mca 8bra i 8 9bra 1826 roku. Że takowa licytacya przez dwa termina ma się odbywać w Magistracie Grodz., a w trzecim ostatnim w sameyże Izbie Skarbowey Lit. Grodz. Gubernii, dla czego życzący osoby wziąść takowy dochod mieyski z prowentów wykazanych w czteroletnią arędę, raczą jawić się w dwóch pierwszych terminach do Magistratu, a w trzecim ostatnim do Izby Skarbowey Lit. Grodz. Gubernii, z dostatecznemi i pewnemi kaucyami, które w odpowiedności do porządku prawa i przepisow Rządowych jak być przedstawianemi powinny, tak i przyymowanemi być mogą; o kondycyach zaś interessowane strony, powziąść będą mogły poinformowanie każdego czasu w tymże Magistracie. Dat 1826 roku junii 28 dnia.

Prezydent Jan Dietrich.
Pisarz Zyszkiewicz.

1 Roku 1822 miesiąca maja 30 dnia. Według Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego Całą Rossyą, Dekretem Sądu Głównego Litewsko Wilenskiego 1go Departamentu, zapadłym w sprawie przysłaney na rewizyą, od Sądu Grodzkiego Wilenskiego z Szlachtą Piotrem i Balbiną z Radwanowskich Pankiewiczami, o mianowanie się teyże Balbiny bydź córką Półkownikowstwa woysk austryackich Józefa i Maryanny Zgierskich, tudzież o zagarnięcie przez nią przy assystencyi męża swojego, funduszu po rzeczonym zmarłym Pułkowniku Zgierskim pozostałego, obwinionemi, oraz z dalszemi różnemi osobami do tego interessu wpływającemi, między innym w Kategoryi 1szey postanowiono: żądania szlachcianki Konstancyi Kulikowskiey, z przyczyny poszukiwania na funduszu po zeszłym z tego świata Pułkowniku woysk austryackich Józefie Zgierskim pozostałym summy cz. zł. 5,000 dokumentem od szlachty Piotra i Balbiny Pankiewiczow oycowi jey Józefowi Skarżynskiemu wydanym, objętych, wniesione, jako to: o skassowanie dekretu konsystorskiego; o zatwierdzenie wszystkich dekretow z instancyi Pankiewiczow na Majorze austryackiey gwardyyskiey służby i Kawalerze Janie Zgierskim uzyskanych; o odesłanie tegoż Majora Zgierskiego w całey jego pretensyi do XX. Dominikanów kościoła Łukiskiego; rozciągnienie na tymże Zgierskim i Pankiewiczach za kondykt przez zawarcie z sobą o całość summy po Pułkowniku Józefie Zgierskim pozostałey, ugodliwego dokumentu, według prawa kary; o przeyrzenie oryginalney metryczney księgi, w której jest umieszczona, a dekretem konsystorskim wyeliminowana metryka chrzestna Balbiny Pankiewiczowey; o odniesienie się do Kollegium Justycyi z przedstawieniem rzeczy, o fałszu i o ukaranie tak Majora Zgierskiego, jako też Sekretarza konsystorskiego Wincentego Zgierskiego, pierwszego za wyjednanie takowego dekretu, a poślednego za pomoc w tym uczynioną; oraz o pokasowanie kondyktowych dokumentow. Te wszystkie żądania szlachcianki Kulikowskiey jedne jako nieprawne, drugie jako w rzeczy dowodami nie wsparte przyniesione, na fundamencie prawa statutowego artykułu 77 z rozdziału 4go i processu wojennego części 2giey rozdziału 1go punktu 2go, oraz naywyższego o guberniach urządzenia punktu 130 uchylając, w dalszym zgodnie z opinią Sądu Grodzkiego, Balbinę Pankiewiczową teraz już nieżyjącą za córkę szlachty Radwanowskich, a nie półkownikowstwa Zgierskich uznać, i w tym porządku dekreta Sądu Ziemskiego Trockiego, jakie były na instancyą szlachty Pankiewiczow na Majorze Zgierskim zaocznie pouzyskiwane, a mianowicie ostateczny oczewisty z Xięciem Zubofem w roku 1814 marca 11 dnia ferowany, a 16 dnia tegoż mca ogłoszony, do ulegitymowania Balbiny Pankiewiczowey za córkę i sukcessorkę Pułkownikowstwa Zgierskich, jak równie i dowody za któremi ta legitimacya w Sądzie Ziemskim Trockim nastąpiła, oraz wszystkie ewikcye w obligach i różnego tytułu tranzaktach przez Balbinę Radwanowską pod nazwiskiem Zgierskiey, a takoż Józefa Skarżyńskiego i Antoniego Rajeckiego wujem i opiekunami jey zamianowanych, i również po jey weyściu w związki szlubne z szlachcicem Piotrem Pankiewiczem, przez nią samą lub przez obóyga ich różnym osobom powydawanych, na funduszu po Pułkowniku Zgierskim pozostałym opisane, skasować i unikczemnić; a w kolei, iżby osoby mające takie obligi i tranzakta do funduszu po Józefie Zgierskim Półkowniku pozostałego, czynić stosunki lub konwikcye przewodzić, albo już w przewiedzionych dekreta w jakieykolwiek bądź Juryzdykcyi zapadłe do exekucyi doprowadzać nieośmielały się, ninieyszym wyrokiem ostrzedz. Żeby zaś żaden w późnieyszym czasie nie składał się o takim wyroku niewiadomością, przez Gazetę Kuryera Litewskiego, trzykrotnie publiczność zawizować, i tym celem z wypisaniem takowey decyzyi do Redakcyi Wilenskiey uczynić odezwę.

O zgodność poswiadczam: Sądu Głównego Wileńskiego Departamentu czasowego Spraw Kryminalnych Sekretarz K. Czygareff.

Z oryginałem czytałem Naczelnik Stołu Safarewicz.

---

2 Dekretem Remissyynym Sądu Ziemskiego Powiatu Rosienskiego w roku 1822 czerwca 6 dnia ogłoszonym zadeterminowano Taxę i Exdywizyą funduszu W. Stanisława Staszyńskiego Sędziego Granicznego Powiatu Rosieńskiego a mianowicie dóbr Rynkszel w Powiecie Rosieńskim leżących, jakowy dekret wyrokiem Sądu Głównego Litewsko Wilenskiego 2go Departamentu tegoż roku 9bra 30 dnia zakroczonym zatwierdzony został; lecz kiedy z wyznaczonych urzędników Prezydent Kalinowski zszedł z tego swia-

te, na mieyscu przeto jego Sąd Ziemski Powiatu Rosienskiego dekretem dnia 3 praesentium ogłoszonym innych Urzędnikow do exystujących dodawszy, termin reassumpcyi Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego zastołowego w miescie Rosieniach dnia 15 teraznieyszego miesiąca lipca zakreślił, oraz wypełnienie reguł Remissami przepisanych temuż Sądowi Exdywizorskiemu poruczając, pomiarę zaskutecznić komornikom polecił, i o tem interessowane do tego konkursu osoby przez niniejszą awizacyą zawiadomiwszy, ażeby w terminie wyrażonym też strony przed tymże Sądem Exdywizorskim jawiły się zapowiada. Datt 1826 lipca 6 dnia.

Alexander Bochdanowicz S. Z. P. R.
Konstanty Lutkiewicz Sędzia Ziem. P. R.
Wincenty Ostrowski Sędz. Ziem. P. Rosien.
Ignacy Jatowtt Regent Ziem. P. Rosien.

Uwiadomienie.

2 Dnia 8 lipca t. r. Redakcya gazety Kuryera Litewskiego otrzymała z poczty Mozyrskiey, oświadczenie w imieniu JW. Józefa Obuchowicza b. Podkomorzego Powiatu Mozyrskiego w Sądzie Ziemskim Powiatu Mozyrskiego uczynione, i przy niém 10 rubli assygnacyynych; lecz że przytém żadnego listu niebyło; niewiedząc zatem jak z tem oświadczeniem postąpić, donosi o dóyściu jego i 10ciu rubli assygnacyynych, i oczekiwać będzie na zgłoszenie się posyłającego.

Wolno drukować dnia 9 lipca 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

2 Sąd Podkomorsko-Exdywizorski na domierzenie satysfakcyi kredytorom zeszłego Józefa Kuszelewskiego Marszałka Wiłkomierskiego i na dopełnienie między sukcessorami działu ustanowiony, w terminie dnia 5 teraznieyszego miesiąca julii, ze skutku obwieszczenia pod dniem 8 przeszłego miesiąca junii od urzędu stronom podanego, cor. 9 w aktach Ziem. Wiłkomier. zeznanego, przypadłym, do majątku Sterkańo w tymże Powiecie Wiłkomierskim położonego w komplecie prawnym zjechawszy; Sądy swoje w powtórnym na oczewistą rozprawę zjeździe rozpoczął i w tym porządku jak nayrychleysze ukończenie takowego dzieła w szczególnym mając objekcie, zawiadamia wszystkie interessowane strony: iż też sprawę w przeciągu trzech tygodni do oczéwistey wezmie namowy, i podług zamiaru dekretu Remissyynego Sądu Głównego Wileńskiego 2. Departamentu, na stronach niestawających amissyą zapisze. Dla powszechney przeto o tém wiadomości, ninieyszą do Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego opublikowania przesyła awizacyą. Datt roku 1826 julii 6. dnia.

Podkomorzy Ptu Zawileyskiego Dowgiałło.
Antoni Olechnowicz Pisarz Grodzki Upitski i Exdywizor.
Justyn Czernicki Sędzia Ziemski Oszmiański i Exdywizor.

2 Michał Zaleski b. Podkomorzy Powiatu Rosienskiego massy funduszow i interesow Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny Freyliny Nayjaśnieyszych Cesarzowych Wszech Rossyy Jeneralny Prokurator, zapowodowałem przez zapozew roku 1826 junii 28 dnia podany a julii 5 dnia w aktach Kommisyi zeznany, sukcessorow Jana Bekiera Doktora medycyny w Nieświeżu, jako po dekretach roku 1826 lutego 4 jednym a junii 14 dnia drugim niestannym o warowanie mieysca stanności za opłatą solucyi, o ostateczny na mocy Naywyższey Organizacyi wyrok, o skasowanie pretensyi o fp. 21,742 g. 3 z tytułu służby i nieprawnego rachunku z byłym Plenipotentem zawartego do massy zastosowaney, o powrót expensow prawnych i dalsze prosby pozwem objęte. Michał Zaleski Prokurator Massy.

Dozwala się drukować Cenzor Symon Zukowski.

3 Niżey podpisany, dzielący smutek z powszechnością tuteyszego okręgu, po zeyściu rzadkiego przyjaciela ludzkości, gościnności, wzorowie stałego w przyjaźni, odstawnego Sztab-Doktora W. Jmci Pana Jana Ulricha, zmarłego w Olsiadach, rezydencyi JO. Xiążęcia Jmci Żmudzkiego Dyecezalnego Biskupa i Kawalera Giedroycia; przy którym, lat wiele był prywatnie użytym lekarzem; jako pełnie umocowany od następców na mienie wszelkie, po wyrażonym Ulrychu, do odbioru tegoż spadkowego mienia; obrótu onego na pieniądze, i wręczenie samym następcom, w uwadze iż czysta massa spadku niezdoła się odkryć, jak przez generalny rozrachunek z pretensorami oraz debitorami, zeszłego W. Doktora Ulricha, a po obrachunku, przez sprzedaż z publiczney licytacyi wszelkiey pozostałości, zinwentowaney od przyjaznych zmarłemu, godnych ustronnych obywateli Urzędników Powiatu Telszewskiego; wzywa tak wierzycieli, jako dłużników jego, aby raczyli z awizującym, w mieście Powiatowem Telszach ciągle pomieszkanie mającym, do dnia 10 następującego miesiąca sierpnia bieżącego 1826 roku przy okazie dowodów, każdy dla ostatecznego układu, kommunikować się, i od jakiey daty 10 sierpnia, że w mieście Telszach przy powiatowey aptece, będzie się odbywać licytacia, ruchomości, wszelkich sprzętów, garderoby, i znakomitego xięgozbioru (biblioteki), w objekcie medycznym, ma zaszczyt powszechność zawiadomić; dla czego ninieyszą awizacyą, w Dodatku Gazety Kuryera Litewskiego umieszcza. Dat roku 1826, miesiąca czerwca 21 dnia, w Telszach.

Provisor Teodor Goeldner.

3 Niżey wyrażeni opiekunowie nad potomstwem i funduszem zmarłego Wilenskiego kupca Szymela Dawidowicza Ochlanda naznaczeni, zapraszają wszystkich debitorów rzeczonego Ochlanda, aby każdy z nich wypadającą do handlu korzennego i winnego w domu Doktora Liboszyca na Ulicy Niemieckiey exystującego należność, natychmiast a naydaley do dnia 29 7bra teraznieyszego roku pod kwity tychże opiekunow w mieście Wilnie mieszkających opłacił, lub dla umowienia się o terminie opłaty, jawił się, gdyż w razie przeciwnym do celu odzyskania takowych zawinień kroki prawne przedsięwzięte zostaną. Wilno 1826 junii 28 dnia.

Herc Abraham Ginchorg.
Eliasz Abelowicz Szoloweiczyk.
Berka Manasowicz Adelstein.
Wulf Klaczki.

Wolno drukować dnia 4 lipca 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.